

# Święty Wojciech

PISMO PARAFIALNE

Nr 3(131)

• POZNAŃ •

Marzec 2017 r.

## Czasami dobrze się spotkać...

Już drugi raz dane mi było kolędować, odwiedzać naszych Parafian w ich domach; tym razem moją „wędrówkę” rozpocząłem od mieszkańców bloków przy ul. Szyperskiej. W tym czasie jak mantra powraca pytanie o sens takich wizyt. Myślę, że gdybyśmy zrezygnowali ze wspomnianej formy działania duszpasterskiego, coś byśmy w Kościele stracili. Co takiego? **Spotkanie z człowiekiem.** Wszystko zaczyna się od spotkania – tak jest z ludźmi, tak też jest z Bogiem. I nie chodzi tutaj tylko o bycie razem, w jednym miejscu. Doskonale wiemy: można przecież żyć pod jednym dachem i wcale się nie spotykać. Po prostu tylko żyć obok...

Spotkanie to pewien gest wzajemnego otwarcia swoich drzwi i zaproszenia Drugiego. Najpierw są to drzwi mieszkania: od tego się zaczyna, ale to nie wszystko. Potem przychodzi czas na otwarcie drzwi gościnności, czyli spotkanie przy jednym stole. W czasach, gdy normą staje się zjadana w biegu, z zegarkiem w ręku, kanapka, spotkanie ludzi przy stole staje się luksusem i świętem.

Potrzebujemy tego, aby usiąść obok siebie i zwyczajnie porozmawiać.

Są jeszcze spotkania, kiedy ludzie wymieniają myśli, bo dotykają tego, co różni, co jest inne, tajemnicze... Takie spotkania też są potrzebne: stają się miejscem poszukiwania prawdy, zadawania pytań czy wzajemnego poznawania. I są wreszcie spotkania będące miejscem otwierania serca i wpuszczania drugiego człowieka do komnat, które na co dzień są pozamykane na kłódki, bo kryją tajemnice nie dla wszystkich dostępne – jedynie dla tego, kogo nazywa się przyjacielem.

Dziękuję za wszystkie spotkania, za te małe i za te wielkie, za te radosne i za te smutne, za te, które były sporem, a potem – pojednaniem.

Zaczynamy wspólnie Wielki Post, to też czas Spotkania... Takiego Spotkania pisanego wielką literą: Ono jest obcowaniem z Najświętszym.

ks. Trojan Marchwiak

## Post, modlitwa, jałmużna

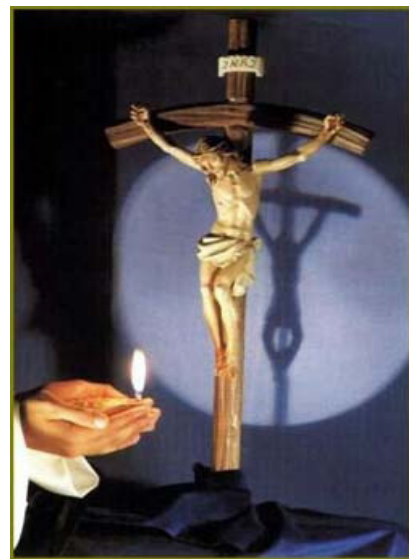
*Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie! Niech te ewangeliczne słowa zabrzmią w sercu każdej chrześcijańskiej wspólnoty, zdążającej w pokutnej pielgrzymce ku Wielkanocy. Niech Wielki Post, przypominając tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Pana, sprawi, by każdy chrześcijanin zdumiał się wielkością tego daru! (...) Niech sposób przeżycia Wielkiego Postu znamionują konkretne przejawy wielkoduszności w stosunku do naszych najbardziej potrzebujących braci! Otwierając im nasze serce, uświadamiamy sobie coraz bardziej, że nasz dar dla bliźnich jest odpowiedzią na liczne dary, jakimi Pan Bóg nie przestaje obdarzać nas (Jan Paweł II).*

W Środę Popielcową – 1 marca – stanęliśmy u progu kolejnego Wielkiego Postu w naszym życiu, okresu przygotowania do Wielkanocy, która jest liturgicznym przeżyciem największego wydarzenia chrześcijaństwa – zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Wielki Post to czas zerwania z grzechem, pokuty, a także walki ze swoimi słabościami. Jest wezwaniem do pełnienia dzieł miłosierdzia, jałmużny i wzmoczonej modlitwy. Przez posypanie głowy popiołem w Środę Popielcową Kościół wzywa indywidualnie każdego wiernego do nawrócenia i pokuty. Słowa kapłana: *Pamiętaj, że prochem jesteś i w proch się obrócisz* – wypowiedziane przy posypywaniu głów popiołem – przypominają nam o kruchości ziemskiego życia i nieuchronności śmierci.

Już od II w. chrześcijanie wyznaczali czas, który miał być przygotowaniem do Świąt Wielkanocnych. Początkowo było to zaledwie 40 godzin: Wielki Piątek i Wielka Sobota. Później okres ten przedłużono do tygodnia. W 325 r. na Soborze Nicejskim ustanowiono, że czas pokutny przed uroczystością Zmartwychwstania Pańskiego będzie trwał 40 dni. Kościół nawiązuje w ten sposób do czterdziestodniowego postu Jezusa na pustyni, czterdziestoletniej wędrówki ludu wybranego z niewoli egipskiej do Ziemi Obiecanej, a także do Mojżesza, który przebywał na górze Synaj 40 dni i 40 nocy.

Szczególnymi nabożeństwami Wielkiego Postu są: droga krzyżowa i gorzkie żale. Dopiero w IV w. kult męki Pańskiej przybrał bardziej zorganizowane formy. W XIV w. franciszkanie, którzy przejęli opiekę nad miejscami świętymi, ustalili porządek obchodzenia miejsc drogi krzyżowej – pamiątki męki i śmierci Jezusa Chrystusa. Tradycyjna liczba czterestu stacji ukształtowała się pod koniec XVIII w. Dzięki licznym pielgrzymkom do Ziemi Świętej droga krzyżowa upowszechniła się w Europie w postaci nabożeństwa. Odprawiano je w piątki i w niedziele Wielkiego Postu. Z czasem te niedzielne zastąpiono nabożeństwami gorzkich żali.

Wielki Post jest związany także z nabożeństwami pasyjnymi, z wydarzeniami przypominającymi mękę Chrystusa, organizowanymi na ulicach miast. W naszym mieście droga krzyżowa odbywa się w czwartek, bezpośrednio po Środzie Popielcowej.



*wabimy ciebie*

*ostrym krzykiem oddziałów położniczych  
gorącym pulsowaniem młodzieńczych nocy  
spokojną łagodnością lat dojrzałych  
drżącymi od nadmiaru rozdanego szczęścia  
starczymi rękami*

*podchodzimy ciebie*

*podglądamy*

*a ty ciągle*

*jesteś za blisko*

*a my*

*za daleko*

Krystyna Ludwiczak

(W. Oszejca, *Transcendencja*)

## Nasi Parafianie...

Czytelnikom naszej gazety przybliżyliśmy już (we wcześniejszych numerach) sylwetki księży i świeckich posługujących w Parafii pw. św. Wojciecha. Ale parafię tworzą przede wszystkim... parafianie! Chcielibyśmy więc, mam tu na myśli zespół redakcyjny „Świętego Wojciecha”, w kolejnych numerach przybliżyć naszych parafian.

Wypadałoby zacząć od seniorów. Państwo Małgosia i Leszek Helakowie zaproponowali, aby cykl ten rozpocząć od przedstawienia bliskiej im osoby, pani Marii Adamskiej, mieszkającej w tym samym budynku przy ul. Piaskowej. W umówionym dniu przyszedłem więc do mieszkania pani Marii. Rozmowę rozpoczęliśmy przy herbacie. Usłyszałem wiele interesujących faktów z życia pani Marii, tak że problemem stał się „nadmiar informacji”! Ale po kolei!



Maria Adamska. Fot. Bolesław Psuja

**Bolesław Psuja:** *Zacznę od tradycyjnego pytania. Naszą parafianką jest Pani od...?*

**Maria Adamska:** Parafianką jestem od 1931 r.; mój dom rodzinny znajdował się przy ul. Młyńskiej. Ochrzczona więc zostałam w kościele św. Wojciecha. W dużym, komfortowym mieszkaniu mieszkałam – z rodzicami i starszym bratem – do wybuchu II wojny światowej. Ojciec (pracował w sądownictwie) został powołany do wojska i walczył w kampanii wrześniowej. Pojmany przez Niemców, został osadzony w Oflagu II C Woldenberg [największym, liczącym prawie 6700 jeńców, obozie jenieckim dla oficerów Wojska Polskiego – B.P.]. Mieszkanie musieliśmy opuścić; zajęli je Niemcy. W Rogoźnie mieszkała moja rodzina ze strony matki – siostra dziadka. Tam też się udaliśmy. W 1940 r.

zmarła, niestety, moja ciocia – babcia. Niemcy wyrzucili nas z mieszkania do małego domku, na peryferie Rogoźna. Na nieocieplonym strychu zajmowaliśmy niewielką, ciasną klitkę z pojedynczym oknem, bez prądu. Tak egzystowaliśmy, przymierając – jak to się mówi – chłodem i głodem, w dosłownym tego słowa znaczeniu.

**B.P.: Czy Pani mama miała jakieś informacje o mężu?**

**M.A.:** Z Woldenbergu ojciec przysyłał nam listy (mógł wysłać tylko jeden list na miesiąc!) oraz drobne pieniądze, które nie zawsze docierały do Rogoźna. Ale wróćmy do kościoła św. Wojciecha... Nadszedł rok 1941 r., rok, w którym powinienam przystąpić do Pierwszej Komunii Świętej! I proszę sobie wyobrazić, że z inicjatywy mamy moja babcia Jadwiga Adamska, mieszkająca wtedy w Poznaniu, „załatwiła” u ówczesnego duszpasterza kościoła św. Wojciecha moją I Komunię św. W maju tego roku ksiądz (nie pamiętam jego nazwiska) udzielił mi tego sakramentu. [Mógł to być ks. Julian Janicki lub ks. Wacław Maliński – B.P. w oparciu o informacje zawarte w opracowaniu: Ł. Jastrząb, *Życie religijne w Poznaniu podczas okupacji niemieckiej*, „Poznańskie Zeszyty Historyczne, cz. 1, t. 25]. Do Pierwszej Komunii Świętej przystąpił wtedy ze mną także pewien chłopak. Pamiętam, że przed ołtarzem były półkoliste, drewniane balaski, a my klęczeliśmy po prawej stronie. O zdarzeniu tym rozmawiałam parę lat temu, przy okazji kolędy, ze śp. ks. Markiem Kaiserem. Poinformował mnie później, że odszukał w dokumentach parafii wpis dotyczący mojego chrztu oraz adnotację o przystąpieniu do Pierwszej Komunii Świętej.

**B.P.: Czy zostaliście już Państwo w Poznaniu?**

**M.A.:** Wszystko, co wiązało się z moją I Komunią św., było tajemnicą. Zaraz potem wróciliśmy do Rogoźna, do naszej „ciupy”. Całe jej wyposażenie stanowiły: żelazne łóżko, leżanka, łóżko polowe, stół i mała szafeczka – bieliźniarka. Wtedy nie wiedzieliśmy, że naszą rodzinę czekała jeszcze większa tragedia. W roku 1942 Niemcy wywieźli matkę w głąb Rzeszy na roboty, do kopania rowów! Zostaliśmy z bratem sami! Przeżyliśmy bardzo trudne czasy – głodu, zimna, biedy... Brat, starszy ode mnie o półtora roku, był dla mnie jedyną ostoją i wsparciem, matką i ojcem. Codziennie odmawialiśmy cały różaniec w intencji powrotu rodziców do domu. Z mamą nie mieliśmy żadnego kontaktu. Od ojca nadal przychodził jeden list miesięcznie i trochę drobnych pieniędzy. W Rogoźnie Niemcy uruchomili zakład produkujący skarpety dla wojska. W 1943 r. zostałam w nim zatrudniona: jedyne dziecko wśród kobiet. Stałam na skrzynkach przy maszynie, która „wyrabiała” skarpety. Pracowałam na akord. Kobietom Niemcy płacili 50 marek miesięcznie. Ja dostawałam 10 marek. I tak było do 1945 r. W lutym do Rogoźna weszli Rosjanie.

**B.P.: Mamy wreszcie koniec wojny! Co z rodzicami?**

**M.A.:** Ojciec resztkami sił dotarł do nas, do Rogoźna w 1945 r. W plecaku miał obrazek Matki Boskiej, który zdążył zabrać z domu rodzinnego, wyjeżdżając na wojnę. Modlił się do Maryi w naszej intencji oraz aby mama powróciła z wywózki do Niemiec. W maju 1946 r. mama wróciła do Polski. Obrazek Matki Boskiej wisi na ścianie w mojej sypialni.

**Kiedy zobaczę błąd drukarski, zawsze przychodzi mi do głowy, że wymyślili coś nowego!**

(Johann Wolfgang Goethe)

P.T. Czytelnicy naszego pisma parafialnego,

w numerze 2(130) „Świętego Wojciecha”, w art. „Uwiodłeś mnie Panie, a ja pozwoliłem się uwieść” na pewno zauważyliście dwa błędy – „drukarskie chochliki” (tego byśmy nie wymyślili!). W wierszu 13 od dołu winno być: **Menora** zamiast Minora, a w wierszu 9 od dołu:

**Symcha** zamiast: Symoch.

**Przepraszamy  
Redakcja**

**B.P.: No, to czas było wracać do Poznania!**

**M.A.:** Tak, znaleźliśmy się w Poznaniu. Ale nasze mieszkanie na Młyńskiej było zamieszkałe! Szczęśliwym trafem kuzyn ojca odstąpił nam swoje mieszkanie przy ul. Mielżyńskiego, a tacie udało się wrócić do pracy w sądzie. Zaczęliśmy żyć normalnie. Z bratem kontynuowaliśmy naukę. Ukończyliśmy studia. Potem była praca (pasją mojego życia stała się rehabilitacja, ostatnie 30 lat zawodowego życia przepracowałam w Szpitalu Rehabilitacyjnym dla Dzieci w Kiekrzu), małżeństwo, dziecko...

Dzisiaj mam kochającą, troskliwą i opiekuńczą rodzinę. Od 1990 r. jestem na emeryturze, a od 2007 r. mieszkam przy ul. Piaskowej. Wracając do Pana pierwszego pytania, odpowiadam: tak, znowu należę do Parafii św. Wojciecha.

**B.P.: Pani Mario, co, po takich doświadczeniach – trudnych latach okupacji niemieckiej i codziennym życiu, jest dla Pani najcenniejszym skarbem?**

**M.A.:** Panie Bolesławie, wiara. Pan Bóg nigdy mnie nie opuścił. Nie zdarzyło się, abym nie doświadczyła w potrzebie Jego opieki. Kiedy zastanowię się i prześledzę w myślach swoją drogę, to wydaje mi się, że drugą ważną dla mnie zasadą była uczciwość. Tak, moja życiowa uczciwość!

**B.P.: Pani Mario, bardzo dziękuję za rozmowę. Życzę Pani dużo dobrych dni w zdrowiu i pomyślności, a przede wszystkim wszelkich łask Bożych.**

## Wieczernia u Świętego Wojciecha

W wigilię święta patronów Europy, Cyryla i Metodego w kościele pw. św. Wojciecha odbyły się „Wielkie Nieszpory” ku czci tych Świętych – apostołów i nauczycieli Słowian.

Uroczystość ta, podobnie jak w latach ubiegłych (zapoczątkowana przez śp. ks. proboszcza Marka Kaisera), odbyła się w języku staro-cerkiewno-słowiańskim.

Nieszpory celebrował o. mitrat Paweł Minajew z Kościoła prawosławnego.



Podczas ekumenicznej modlitwy homilię wygłosił bp Grzegorz Balcerek, który swoją obecnością uświetnił tę doniosłą uroczystość.

W wygłoszonej homilii bp Balcerek zauważył że: *Włączamy się dzisiaj w piękną tradycję Kościoła (...). Liturgia godzin, (jej częścią są nieszpory, zwane także wieczernią) to uświęcenie czasu,*

*który ma nam przypominać, że właśnie w ciągle odkrywanej miłości Chrystusa znajdziemy lekarstwo na wszystkie bolączki Kościoła i świata. Znajdujemy w tej miłości sens naszego życia i tym sensem pragniemy się dzielić.*

W dalszej części pouczającej homilii usłyszeliśmy: *Nasza wieczernia w jakiejś mierze kończy Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan, ale nie może zawiesić dzieła pojednania do następnego roku.*

Biskup przywołał słowa papieża Franciszka: *Ekumenizm czyni się w drodze i to idąc z Jezusem, nie z moim Jezusem przeciw twojemu Jezusowi, lecz z naszym Jezusem.* Zwrócił uwagę na potrzebę ekumenizmu modlitwy, działania na rzecz potrzebujących, a także solidarności wobec zjawiska „ekumenizmu krwi”, czyli prześladowania chrześcijan.

W naszej zabytkowej świątyni rozbrzmiewały modlitwy i śpiewy w języku, który Święci Cyryl i Metody wprowadzili do liturgii na terenie zamieszkałym przez Słowian. Mimo początkowych trudności język ten został szybko przyjęty jako obowiązujący na naszych ziemiach.

O. mitrat Paweł Minajew w towarzystwie chórzystów z dwóch chórów: Chóru Prawosławnej Konkatedry Poznańskiej z dyrygentem Miłozsem Firlajem i Chóru Castellum Cantans z Kórnika pod dyrekcją Dariusza Tabisza – wprowadził w czas początków chrześcijaństwa na ziemiach polskich, kiedy stanowiliśmy jedną społeczność, bez podziałów.

Na zakończenie celebrował życzenia imienninowe Jego Ekscelencji, ks. bp Grzegorzowi Balcerkowi, śpiewając wraz z chórami w języku staro-cerkiewno-słowiańskim.

W nieszporach aktywnie uczestniczyła Poznańska Grupa Ekumeniczna, która skupia przedstawicieli różnych wspólnot chrześcijańskich z Poznania i jego okolic. Ich działalność na rzecz jedności trwa już 15 lat i z tej okazji przedstawiciele grupy wręczyli zasłużonym orędownikom ekumenizmu pamiątkowe albumy.

Na zakończenie o. mitrat Paweł Minajew podziękował naszemu proboszczowi, ks. Trojanowi, za możliwość kontynuacji na Wzgórzu Świętowojciechowym wspomnianych spotkań.

*Andrzej Karczmarczyk*

## Sanktuarium Ojców Karmelitów – bazyliką

Watykańska Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wydała dekret w sprawie przyznania tytułu bazyliki mniejszej sanktuarium św. Józefa w Poznaniu. Jest to tytuł honorowy, który papież nadaje kościołom wyróżniającym się pod względem zabytkowym i duszpasterskim.

Arcybiskup Stanisław Gądecki odczyta dekret podczas uroczystości 19 marca.

Kościół Karmelitów Bosych w Poznaniu jest pierwszą w Polsce świątynią poświęconą św. Józefowi. Miało to miejsce w roku 1621. Dekretem z 21 marca 2009 r. został ustanowiony

diecezjalnym sanktuarium św. Józefa, oblubieńca Najświętszej Maryi Panny.

Szczególną czią jest otaczany obraz św. Józefa, znajdujący się w ołtarzu głównym, który 23 marca 2014 r. abp Stanisław Gądecki ukoronował złotymi koronami. Wierni powierzają św. Józefowi swoje prośby i dziękują za otrzymane łaski.

Barokowa świątynia ojców karmelitów to pierwsza w Polsce karmelitańska bazylika mniejsza. W Poznaniu będzie to trzecia bazylika: po bazylice archikatedralnej na Ostrowie Tumskim i kościele farnym.

*Krystyna Ludwiczak*

# Ferie w Parafii św. Wojciecha

Luty to czas wielkiej radości, to czas ferii zimowych, na które dzieci z utęsknieniem czekają. Niektóre wyjeżdżają wtedy na odczynek z rodzicami, inne jadą do dziadków lub na obozy; jest też duża grupa młodych parafian, która pozostaje w domu i nie ma pomysłu na spędzenie wakacji. Z myślą o tych dzieciach ksiądz Proboszcz – wraz z grupą harcerzek – zorganizował półkolonie. Podczas spotkań można było wziąć udział w zajęciach artystycznych, obejrzeć film czy pójść na lodowisko pojeździć na łyżwach. Jednak największy entuzjazm wzbudziły zabawy z chustą animacyjną, prowadzone przez ks. Trojana i harcerki.

Harcerze zorganizowali również podchody, w czasie których poszukiwano świętych, a nagrodą dla zwycięzcy był klucz św. Piotra. Wyczerpani zabawą uczestnicy zawsze mogli liczyć na herbatę i smaczną bułkę czy drożdżówkę.

Ciekawą propozycją na zimowe dni okazał się również bal dla dzieci. Do pięknie przystrojonej sali balowej przybyły księżniczki, zwierzątka, bohaterowie bajek i wiele innych barwnych postaci. Dzieci tak ochoczo brały udział w licznych konkursach i zabawach, że prawie nie starczyło czasu na... tańce! Ogromną niespodziankę sprawił pewien niezwykły Clown, który pojawił się na balu... Rozpoznajecie, kto to? Harcom i piskom nie było końca!

Mamy nadzieję, że nawiązane przyjaźnie zaowocują wieloma wspólnymi inicjatywami, a młodzi parafianie będą chętnie uczestniczyć w życiu naszej wspólnoty. A może już niebawem spotkamy się po raz kolejny? Bardzo sobie tego życzymy! Na razie niczego nie zdradzam, słuchajcie pilnie ogłoszeń parafialnych!

Małgorzata Ślusarska



## W I E L K I P O S T

### Kalendarium

- 1 III Środa Popielcowa
- 4 III św. Kazimierza, królewicza
- 19 III św. Józefa, Oblubieńca NMP, uroczystość
- 25 III Zwiastowanie Pańskie, uroczystość

### Chrzty

Nikodem Rogowski, ul. 23 Lutego

### Odeszli do wieczności

Maria Wanda Kowalska (l. 95), pl. Wielkopolski  
Ludomira Aniela Dąbrowska (l. 91), ul. Działowa  
Teresa Dera (l. 85), ul. Działowa  
Danuta Maria Aniela Wiśniewska (l. 93), pl. Wielkopolski  
*Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!*

## INFORMATOR PARAFIALNY

### Aktualni duszpasterze:

ks. Trojan Marchwiak, proboszcz; ks. Jerzy Stranz, rezydent;  
ks. Mieczysław Mikołajczak.

### Porządek Mszy św.:

– w niedziele i święta – 8.00, 9.30, 11.00 (dla uczniów szkoły podstawowej), 12.15 (dla młodzieży), 18.00 i 20.15 (akademicka)  
– w święta będące dniami pracy – 8.30 i 18.30  
– w dni powszednie: 8.30 i 18.30.

### Spowiedź św.:

– 15 min przed każdą Mszą św. i w sobotę od godz. 18.00  
– w I czwartek miesiąca od godz. 17.00  
– w I piątek miesiąca w godz. od 16.00 do 19.30.

### Adoracja Najświętszego Sakramentu:

– w I czwartek miesiąca od 17.00 do 18.30, w pozostałe czwartki od 18.00 do 18.30;  
w soboty od 18.00 do 18.30.

**Pismo parafialne „Święty Wojciech”:** miesięcznik, nakład 300 egz.

**Wydawca:** Parafia Rzymskokatolicka pw. Św. Wojciecha, Wzgórze św. Wojciecha 1, 61-748 Poznań.

**Redaguje zespół** (w porządku alfabetycznym): Leszek Helak, Małgorzata Helak, Andrzej Karczmarczyk, Wiesław Kasprzak (skład komputerowy), Krystyna Ludwiczak, Justyna Łopaczyk, ksiądz Trojan Marchwiak (proboszcz parafii i opiekun redakcji), Bolesław Psuja (członek Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Prasy Parafialnej), Michał Sójka.

**Druk:** Drukarnia GRAFIKA, ul. Leszka 22, 61-062 Poznań, tel. 61 876 89 08.

*Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich adiustacji. Nie odpowiadamy za treść ogłoszeń.*

*Parafia nie czerpie żadnych korzyści materialnych z tytułu wydawania miesięcznika. Ofiary złożone na ogłoszenia i reklamy są przeznaczane na pokrycie kosztów druku. Reklamy i ogłoszenia przyjmowane są w biurze parafialnym.*

.....  
Pozwalamy sobie przypomnieć, że wysyłając określoną sumę na parafialne konto bankowe, można uzyskać podstawę do odliczenia od podatku za bieżący rok podatkowy. W tytule wpłaty lub przelewu niezbędny jest dopisek: „darowizna na cele kultu religijnego” lub „darowizna na cele statutowe Kościoła katolickiego” albo „darowizna na Kościół”. Konto bankowe parafii: 85 1090 1362 0000 0000 3602 2318.

**Chrzty:** II sobota miesiąca, godz. 18.30 i IV niedziela miesiąca, godz. 12.15.

**Biuro parafialne (tel. 793 842 860; 61 851 90 12):** w poniedziałki i piątki, godz. 16.30-17.30; we wtorki i czwartki, godz. 9.00-10.00 (z wyjątkiem I piątku miesiąca i świąt).

**Parafialny Zespół Caritas:** I poniedziałek miesiąca, godz. 19.00.

**Członkowie Żywego Różańca:** II sobota miesiąca, godz. 8.30.

**Spotkania biblijne:** II i IV środa miesiąca, godz. 19.00.

**Spotkania AA:** piątek, godz. 19.00.

**Spotkania Al-Anon:** środa, godz. 19.00.

**Modlitwa o jedność chrześcijan:** czwartek, godz. 20.00.

**Parafialny Klub Seniora – „Spotkania z dobrym filmem”:** godz. 11.30; terminy spotkań na cały 2016 r. podano na tablicy ogłoszeń.

**Konto parafii:** Bank Zachodni WBK S.A. 85 1090 1362 0000 0000 3602 2318.

**Strona internetowa parafii:** www.swietywojciech.archpoznan.pl.

**E-mail parafii:** swietywojciech@archpoznan.pl.